



**POLSKA MYŚL POLITYCZNA
XIX i XX wieku, tom XII**

Finał Wielkiej Wojny

POLSKA MYŚL POLITYCZNA XIX I XX WIEKU

Tom XII: Finał Wielkiej Wojny

pod redakcją Wojciecha Wrzesińskiego

Redaktor
Justyna Brylewska

Redaktor techniczny
Krzyszyna Samsel

Korekta
Andrzej Piotr Lesiakowski

Projekt okładki
Krzysztof Galus

© Copyright by Wydawnictwo Adam Marszałek
Toruń 2007

ISBN 978-83-7441-793-8

Wydawnictwo prowadzi sprzedaż wysyłkową, tel./fax 056 648 50 70, e-mail: marketing@marszalek.com.pl

Wydawnictwo Adam Marszałek

ul. Lubicka 44, 87-100 Toruń, tel. 056 664 22 35, 056 660 81 60

www.marszalek.com.pl, e-mail: info@marszalek.com.pl

Drukarnia nr 1, ul. Lubicka 46, 87-100 Toruń, tel. 056 659 98 96

SPIS TREŚCI

Wojciech Wrzesiński	
1918–1945. Finał dwóch wojen światowych. Polskie doświadczenia. Pamiętać czy zapominać?	5
Eugeniusz Duraczyński	
Od niezawisłości do zależności (Polska w systemie wersalskim i jałtańsko-poczdamskim)	25
Jerzy Holzer	
Państwa zachodnie po zakończeniu wojny	38
Anna Wolf-Powęska	
Niemcy po przegranych wojnach	43
Aleksander Srebrakowski	
Republika Litewska a bilans II wojny światowej	60
A. H. Сахаров, В. А. Шестаков	
Россия и Советский Союз после первой и второй мировыми войнами	75
Bożena Szaynok	
Pamięć o zagładzie Żydów w Polsce 1944–1989	91
Grzegorz Hryciuk	
Ukraina i II wojna światowa	108
Adam Koseski	
Konsekwencje II wojny światowej dla państw bałkańskich	116
Marian Zgórniak	
Siły zbrojne i doktryny wojenne w obu wojnach światowych (1914–1918, 1939–1945)	134
Wojciech Rojek	
Europa w systemie bipolarnym 1944/1945–1956/1957	150

Bogdan Grzeloński	
<i>USA wobec zmian politycznych na świecie 1945–1950</i>	169
Jerzy Stańczyk	
<i>Tworzenie nowego systemu bezpieczeństwa zbiorowego po II wojnie światowej. Między Ligą Narodów a ONZ</i>	178
Jakub Tyszkiewicz	
<i>Zakończenie II wojny światowej w polskiej propagandzie politycznej 1945–1989</i>	214
Stefan Bednarek	
<i>Kultura polska po pierwszej i drugiej wojnie światowej</i>	227
Streszczenie w języku angielskim	239

Aleksander Srebrakowski

Republika Litewska a bilans II wojny światowej

Aby lepiej zrozumieć zachowanie Litwinów w latach II wojny światowej, należy najpierw poświęcić nieco miejsca historii tworzenia terytorium niepodległej Republiki Litewskiej w latach 1918–1923. Litwini, którzy w średniowieczu zbudowali zręby Wielkiego Księstwa Litewskiego, nigdy nie tworzyli większości etnicznej w tym państwie, bowiem dominowała tam ludność ruska z pochodzenia, prawosławna z wyznania. Co więcej, pod wpływem trwającego przez wieki zacieśniania związków z Polską doszło do spolonizowania większości litewskiej szlachty. W związku z tym powstały w połowie XIX wieku litewski ruch narodowy, odwołujący się do tradycji potężnego państwa z czasów przedrozbiorowych, mógł liczyć na stosunkowo niewielką społeczność etnicznych Litwinów, którzy wytrwali do tego czasu w poczuciu swojej narodowej odrębności oraz osób, które na powrót zaczęły się przyznawać do litewskich korzeni. Co więcej, rzeczywistość początku XX wieku znacznie redukowałą także aspiracje terytorialne odrodzonego narodu. Te czynniki w sposób zasadniczy wpływały na politykę liderów litewskiego ruchu narodowego, a następnie także władz niepodległej Republiki Litewskiej. Trudno było im liczyć na pomyślne rozwiązania w kwestiach państwowych, bazujące na własnym potencjale militarnym, trudno też było liczyć na większe efekty indywidualnego nacisku politycznego. Siłą rzeczy musiano więc szukać odpowiednich sojuszników, którzy będą wystarczająco mocni, ale jednocześnie stawiający za swoją pomoc warunki, które będą do przyjęcia przez stronę litewską. Możliwość manewrów politycznych została jeszcze bardziej skomplikowana w momencie utworzenia państwa, kiedy to okazało się, że Litwa znalazła się w konflikcie z odrodzonym państwem polskim. Był to konflikt terytorialny o Wilno i Wileńsz-

czyźnie¹. Obie strony traktowały sprawę bardzo poważnie, z tym że dla Litwinów była to wręcz kwestia racji stanu, a to pociągało za sobą odpowiednie konsekwencje. Dla Litwinów było poza wszelką dyskusją to, że Wilno ma być stolicą ich państwa, mimo że w momencie zakończenia I wojny światowej stanowili tam zdecydowaną mniejszość ludności (2,3% ludności Wilna i 6,9% ludności całego okręgu wileńskiego w grudniu 1919 r.)².

Konflikt o Wilno doprowadził do kuriozalnej sytuacji. Mimo że Rosja Radziecka z początkiem 1919 r. próbowała podbić dopiero co odrodzoną Litwę, czego połącznym efektem było włączenie Wileńszczyzny do Republiki Litewsko-Białoruskiej³, to i tak spadkobiercy dawnych zaborców stali się dla Litwy najcenniejszym sojusznikiem. W czasie, kiedy Polacy prowadzili wojnę z Rosją Radziecką, Litwa podpisała w dniu 12 lipca 1920 r. traktat pokojowy z tym państwem⁴. Dla strony litewskiej najważniejsza była, wyznaczona przez ten dokument, linia graniczna między obu krajami, pozostawiająca po stronie litewskiej Wilno i Wileńszczyznę. Ponowne zwycięstwo Polaków nad bolszewikami i zajęcie spornego z Litwinami obszaru w październiku 1920 r. wpłynęło na pogłębienie współpracy litewsko-radzieckiej, w dużej mierze bazującej na antypolskiej polityce obu krajów. W późniejszym okresie, w roku 1926, podpisany został radziecko-litewski pakt o nieagresji, który prolongowano następnie w 1931 roku⁵. Poprawne stosunki radziecko-litewskie były kontynuowane aż do wybuchu II wojny światowej.

Na podobnej zasadzie jak stosunki ze Związkiem Radzieckim, Litwa próbowała prowadzić także z Niemcami. W ostatnim okresie I wojny światowej, kiedy Litwini dążyli do budowy własnego państwa, robiono to za zgodą i w oparciu o Niemcy, które miały w owym czasie realną władzę na tamtym terytorium. W późniejszych

¹ Dokładny przegląd historii stosunków polsko-litewskich patrz P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996; idem, *Stosunki polsko-litewskie 1921–1939*, Warszawa 1997; idem, *Litwa a sprawy polskie 1939–1940*, Warszawa 1985.

² *Spis ludności na terenach administrowanych przez zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (grudzień 1919)*, wydał E. Romer, Lwów 1920, s. 31. Szerzej na temat struktury narodowościowej omawianego obszaru w latach 1897–1989, patrz P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa 1997.

³ Wileńszczyzna została odbita przez Polaków w kwietniu 1919 roku i pozostawała w polskich rękach do lipca 1920 roku.

⁴ *Mirnyj dogovor między Rossiej i Litwoj. 12 ijula 1920 g.*, Wilno 1990. Polskie tłumaczenie: *Traktat pokojowy między Rosją a Litwą*, Wilno 1920. Tłumaczenie traktatu w wersji skróconej (7 artykułów): *Traktat pokojowy, zawarty między Litwą i Sowiecką Republiką Rosyjską 4 lipca 1920 roku*, „Wschód Polski” 1920, nr 8–9, s. 79–81.

⁵ Więcej szczegółów na temat radzieckiej polityki wobec Litwy w okresie międzywojennym można znaleźć w zbiorze dokumentów: O.N. Ken, A. I. Rupasow, *Politbiuro CK WKP(b) i otnoszenija SSSR s zapadnymi sosiednimi gosudarstwami (koniec 1920-1930-ch gg.)*, Sankt-Petersburg 2000.

latach także starano się zachować dobre stosunki z tym państwem, jednak mimo tego pojawiały się momenty napięć. Wiązało się to ze sporem terytorialnym o Kłajpedę (Memel) i tzw. Kraj Kłajpedzki. Obszar ten, o znaczącym odsetku ludności niemieckiej, został po I wojnie światowej oddany pod kontrolę międzynarodową. Litwini, którzy chcieli mieć pełnię władzy nad tym terytorium, wzorując się na akcji gen. Lucjana Żeligowskiego na Wilno, na początku 1923 r., przy cichym przyzwoleniu strony niemieckiej, zorganizowali quasi-powstanie w Kraju Kłajpedzkim i przyłączyli go do Litwy. W tym czasie takie rozwiązanie satysfakcjonowało Niemców znacznie bardziej niż pozostawianie tego terytorium pod międzynarodową kontrolą aliantów⁶. Sytuacja została zmieniona dopiero po dojściu Hitlera do władzy, kiedy to w marcu 1939 r. wymuszono na Litwinach zrzeczenie się Kraju Kłajpedzkiego na rzecz Niemiec.

Ogólnie rzecz biorąc, głównym problemem litewskiej polityki międzynarodowej w okresie między pierwszą a drugą wojną światową była kwestia uzyskania władzy na obszarze Wileńszczyzny. To było też podstawą braku stosunków politycznych z Polską. Aby uzyskać możliwość nacisku na stronę polską, Litwini umiejętnie balansowali między Niemcami a Związkiem Radzieckim, państwami wrogimi wobec Polski. Znacznym ciosem dla takiej polityki stało się uregulowanie przez Polskę w 1934 r. stosunków politycznych z Niemcami. Dalszy rozwój sytuacji międzynarodowej, w tym wymuszenie przez Polskę nawiązania stosunków dyplomatycznych w 1938 r., spowodowały zmianę polityki litewskiej. Władze Litwy uznały, że w danym momencie najlepszym rozwiązaniem dla ich kraju będzie ogłoszenie neutralności wobec ewentualnych konfliktów między ich sąsiadami. Projekt odpowiedniej ustawy przygotowano pod koniec roku 1938, natomiast przyjęcie jej przez Sejm nastąpiło 10 stycznia 1939 r. W stanie neutralności Litwa dotrwała do wybuchu II wojny światowej.

Zanim rozpoczęto działania zbrojne, w ostatniej fazie przygotowań do wojny Niemcy próbowali nakłonić Litwinów do wspólnego wystąpienia przeciwko Polsce. Nagrodą za to miało być uzyskanie Wilna i reszty spornego terytorium. W owym czasie było wielu polityków litewskich, głównie z kręgu byłego premiera Augustinasa Voldemarasa, skłonnych do podjęcia takiego kroku, jednak zdecydowana większość pozostałych obstawała przy neutralności. Poza zachętą, Niemcy próbowali także nacisku; to jednak także pozostało bez efektów. Tę dla wielu niezrozumiałą, jeśli się weźmie pod uwagę całą historię stosunków polsko-litewskich w okresie międzywojennym postawę, próbował wyjaśnić niemiecki poseł w Kownie Erich Wilhelm Zechlin. W swoim raporcie, przesłanym do Berlina w dniu

⁶ P. Łossowski, *Litwa*, Warszawa 2001, s. 105.

31 sierpnia 1939 r., zwracał uwagę na polaryzację postaw wobec kwestii wileńskiej w społeczeństwie i rządzie litewskim. Część społeczeństwa i polityków liczyła na rychłe uzyskanie Wilna, pozostali uznawali jednak, że lepiej pozostać w stanie neutralności, nie tyle ze względu na propolskie sympatie, co ze względu na wspieranie Polski przez Anglię i Francję⁷. Bilansując zyski i straty ewentualnej wspólnej akcji z Niemcami, opierając się na ówczesnym stanie wiedzy o rozkładzie sił w Europie, Litwini woleli szukać sojuszników w Anglikach i Francuzach, którzy gwarantowali wsparcie zagrożonej Polsce. Stąd logiczne było trwanie przy uchwalonej neutralności. Niemiecki poseł zapomniał jednak wspomnieć o jeszcze jednym czynniku zniechęcającym Litwinów do wspólnego wystąpienia z Niemcami przeciwko Polsce. Chodzi tu oczywiście o sprawę Kraju Kłajpedzkiego, który Niemcy odebrali Litwinom pół roku wcześniej na drodze ewidentnego wymuszenia. Trudno było się więc spodziewać, że niedługo po tak wrogim akcie Litwini zechcą współpracować z Niemcami. Jaką bowiem mieli gwarancję, że silniejszy partner dotrzyma słowa i przekaze im sporne terytorium? Rozsądek podpowiadał tu najlepsze wyjście – neutralność.

Wybuch wojny niemiecko-polskiej wywołał u większości Litwinów falę współczucia dla narodu postawionego wobec tak trudnej próby. Już 1 września o godzinie 10⁰⁰ przedstawiciel polskiego poselstwa w Kownie miał umówione spotkanie w litewskim Sztabie Generalnym, na którym potwierdzono jeszcze raz akt neutralności Litwy wobec toczącej się wojny⁸. Reprezentujący wtedy stronę polską płk Leon Mitkiewicz-Żółtek otrzymał w czasie tego spotkania nie tylko formalne potwierdzenie litewskiej neutralności, ale także spotkał się z wyraźnymi wyrazami sympatii i współczucia ze strony litewskich oficerów tamtejszego Sztabu Generalnego. Tego samego dnia premier ogłosił oficjalnie akt neutralności Litwy. W trzech punktach zakomunikowano, że kraj ten pozostaje neutralny wobec rozpoczętych działań wojennych pomiędzy obcymi państwami, że, zgodnie z regułami prawa międzynarodowego, na obszarze Republiki Litewskiej zabronione są wszelkie działania naruszające jej neutralność oraz że w celu zachowania neutralności Litwy, od 1 września 1939 r. wobec wszystkich państw walczących stosowane będą zasady ustawy o neutralności⁹. Taki stan rzeczy utrzymał się do momentu agresji radzieckiej na Polskę. Po 17 września, przez kilka kolejnych dni Litwa nadal pozostawała oficjalnie neutralna wobec toczącego się konfliktu.

⁷ H. Batowski, *Agonia pokoju i początek wojny, sierpień–wrzesień 1939*, Poznań 1984, s. 364.

⁸ L. Mitkiewicz, *Wspomnienia kowieńskie 1938-1939*, Warszawa 1990, s. 287–288.

⁹ J. Pięta, W.K. Roman, M. Szczurowski, *Polacy internowani na Litwie 1939–1940*, Warszawa 1997, s. 18–19; R. Tępkaitė, *Vilniaus istorijos atkarpa. 1939 m. spalio 27 d. – 1940 m. birželio 15 d.*, Wilno 1990, s. 21.

Zgodnie z przyjętymi deklaracjami i wynikającymi z tego konsekwencjami, Litwini internowali polskich żołnierzy, którzy od dnia 18 września gremialnie zaczęli przekraczać granicę państwową i oddawać się do dyspozycji władz litewskich¹⁰. Jednak od momentu, kiedy Armia Czerwona zajęła już cały obszar, o który spór toczyły Polska z Litwą, władze litewskie zaczęły się zastanawiać nad zmianą dotychczasowej polityki. Ówczesny minister spraw zagranicznych Litwy Juozas Urbšys w swoich wspomnieniach wydanych w roku 1988 zwraca uwagę, że po agresji radzieckiej na Polskę Litwa znalazła się w nowej, niebezpiecznej sytuacji, pozostając w kleszczach dwóch wojujących stron¹¹. Niedługo po agresji radzieckiej na Polskę, w dniu 21 września, niemiecki poseł w Kownie, Erich Wilhelm Zechlin przekazał Urbšysowi zaproszenie od ministra Ribbentropa, który proponował mu tajne spotkanie w Sopocie¹². Na taką propozycję litewski minister odpowiedział negatywnie, oświadczając, że będzie uczestniczył tylko w jawnych spotkaniach i to jednocześnie informując o tym inne kraje. Zaraz po tym oświadczeniu zawiadomiono stronę radziecką o niemieckiej próbie doprowadzenia do tajnych rozmów z Litwinami. Po tym wszystkim więcej propozycji spotkań ze strony niemieckiej Litwa już nie miała¹³. Natomiast krótko po omawianym wydaniu doszło do kolejnej wizyty niemieckiego ministra Joachima von Ribbentropa w Moskwie, gdzie 28 września podpisano kolejny akt zmieniający strefy wpływów w Europie, podzielonej przez Niemcy i ZSRR w tajnym dodatkowym protokole do układu o nieagresji między Niemcami i Związkiem Radzieckim z 23 sierpnia 1939 roku.

Strona litewska, aż do początku października 1939 r. była jeszcze nieświadoma istnienia obu tajnych dokumentów, które decydowały o przyszłości Litwy na najbliższe lata. W tajnym protokole z 28 sierpnia, już w pierwszym punkcie, przedstawiciele układających się stron decydowali, że: „W razie przeobrażeń terytorialnych i politycznych w okręgach należących do państw bałtyckich (Finlandii, Estonii, Łotwy, Litwy), północna granica Litwy będzie linią dzielącą sfery wpływów Niemiec i ZSRR. W związku z tym obydwie Strony uznały zainteresowanie Litwy

¹⁰ Szerzej na temat losów polskich żołnierzy internowanych na Litwie patrz J. Pięta, W. K. Roman, M. Szczurowski, op.cit.; A. Bogusławski, *W znak Pogoni. Internowanie Polaków na Litwie IX 1939 – VII 1940*, Toruń 2004; W.K. Roman, *W obozach i w konspiracji*, Toruń 2005, s. 26–145.

¹¹ J. Urbšys, *Litwa w gody surowych ispytań 1939–1940*, Wilno 1989, s. 24. To samo w języku litewskim: J. Urbšys, *Lietuva lemtingaisiasis 1939–1940 metais*, Wilno 1988, s. 21. Polskie tłumaczenie fragmentów wspomnień autorstwa Józefa Darskiego: J. Urbšys, *Litwa i Związek Sowiecki w latach 1939–1940*, „Zeszyty Historyczne” 1989 [Paryż], z. 90, s. 110–125.

¹² R. Tėpkaitė, *Vilniaus istorijos atkarpa 1939 m. spalio 27 d. – 1940 m. birželio 15 d.*, Wilno 1990, s. 31.

¹³ J. Urbšys, op.cit., s. 24–25.

rejonem Wilna”¹⁴. Przewidywano więc już wtedy, przed wybuchem wojny, że Litwa może otrzymać Wileńszczyznę razem z Wilnem. Z kolei układ podpisany 28 września zmieniał jedynie to, że Litwa znalazła się bezpowrotnie w radzieckiej strefie wpływów¹⁵. Kiedy Związek Radziecki rozpoczął marsz w głąb ziem polskich, zajmując po drodze Wileńszczyznę, postanowiono działać. W dniu 19 września, czyli w tym samym czasie, kiedy Estonia otrzymała „propozycję nie do odrzucenia” utworzenia na jej terytorium radzieckich baz wojskowych, a jeszcze przed otrzymaniem przez Litwinów niemieckiej propozycji tajnych rozmów w Sopocie, rząd Litwy zobowiązał swojego posła w Moskwie Ladasa Natkevičiusa, aby ten wysondował u Mołotowa, czy ZSRR zechce przekazać Litwie okupowaną Wileńszczyznę¹⁶. Według powojennych wspomnień Urbšysa, w których brak jest konkretnej daty tego wydarzenia, po zajęciu Wileńszczyzny przez Rosjan, władze litewskie poprosiły posła radzieckiego w Kownie Pozdniakowa, aby ten przekazał informację Mołotowowi, że chcą wysłać swojego ministra spraw zagranicznych do Moskwy w celu przeprowadzenia rozmów „o zwrocie Litwie Wilna i Kraju Wileńskiego”¹⁷. Które z tych działań było pierwsze, jest w tym momencie sprawą drugorzędną, ważne jest natomiast, że po agresji radzieckiej na Polskę strona litewska pierwsza podjęła kroki mające na celu przejęcie okupowanej Wileńszczyzny. Mołotow na zadane mu pytanie nie odpowiedział wtedy wprost, jednak dał do zrozumienia, że Związek Radziecki może przekazać Litwie Wilno¹⁸. Jednak konkretne zaproszenie litewskich dyplomatów do Moskwy nastąpiło dopiero 29 września, czyli dzień po podpisaniu kolejnego tajnego protokołu radziecko-niemieckiego, początek rozmów na Kremlu miał zaś miejsce 3 października. Już podczas pierwszego spotkania Mołotow brutalnie uświadomił ministra Urbšysa, co do prawdziwego położenia politycznego Litwy, informując, że kraj ten znalazł się w strefie wpływów radzieckich i że władze ZSRR domagają się wprowadzenia na jego terytorium baz wojskowych. Jednocześnie zaręczano, że władze radzieckie nie będą naruszały suwerenności Litwy oraz wewnętrznego systemu gospodarczego, a co najważniejsze przekażą Litwie część terytorium Wileńszczyzny,

¹⁴ *Białe plamy. ZSRR–Niemcy 1939–1941. Dokumenty i materiały dotyczące stosunków radziecko-niemieckich w okresie od kwietnia 1939 r. do lipca 1941 r.*, Wilno 1990, s. 59.

¹⁵ *Ibidem*, s. 106.

¹⁶ R. Żepkajte, *Okupacja Wilna przez Armię Czerwoną (19 września–27 października 1939)*, [w:] *Spółeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Białoruś Zachodnia i Litwa Wschodnia) w latach 1939–1941*, pod red. M. Giżejewskiej i T. Strzembosza, Warszawa 1995, s. 302.

¹⁷ J. Urbszis, *op.cit.*, s. 25.

¹⁸ R. Żepkajte, *Okupacja Wilna przez Armię Czerwoną...*, s. 302.

aktualnie okupowanej przez ZSRR. To wszystko miał sankcjonować układ o wzajemnej pomocy między Związkiem Radzieckim a Litwą.

Podczas pierwszej wizyty w Moskwie litewskiemu ministrowi spraw zagranicznych udało się jeszcze wykonać unik przed podpisaniem proponowanego przez stronę radziecką układu, tłumacząc to potrzebą konsultacji oraz brakiem odpowiednich pełnomocnictw. Dzięki temu mógł wrócić do Kowna w celu przeprowadzenia konsultacji. Już 5 października Urbšys spotkał się z posłem Zechlinem, licząc, że uda mu się uzyskać jakieś wsparcie ze strony niemieckiej. Ten jednak wyraźnie stwierdził, że relacjonowany problem jest kwestią dwustronnego porozumienia między Litwą a ZSRR, w związku z tym Litwa musi sama sobie z tym poradzić¹⁹. Na pomoc z innej strony trudno było w tym momencie liczyć. W czasie konsultacji rządowych ustalono więc, że Litwa przyjmie propozycję układu wzajemnej pomocy ze strony ZSRR, jednak bez możliwości wprowadzenia na terytorium Litwy radzieckich garnizonów w czasie pokoju. Przewidywano jednak ścisłą współpracę wojskową obu państw. Sprawa przekazania Litwie Wilna miała być natomiast załatwiona poprzez podpisanie oddzielnego układu między obu krajami. W praktyce oznaczało to, że Litwini chcieli podpisać dwa układy, jeden o przekazaniu Wilna, drugi o wzajemnej pomocy²⁰. Po rozpoczęciu 7 października drugiej tury rozmów w Moskwie, radzieckie kierownictwo, w osobach Stalina i Mołotowa, ponownie bardzo brutalnie przypomniało Litwinom, w jakiej się znaleźli sytuacji. Litewska delegacja rządowa²¹ próbowała jeszcze pertraktować, jednak bez zadowalającego ją skutku. Ostatecznie więc w dniu 10 października 1939 r. obie strony podpisały „Układ o przekazaniu Republice Litewskiej miasta Wilno i obwodu wileńskiego, i o pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim i Litwą”²². Na mocy tego układu na terytorium Litwy znalazło się około 20 tys. żołnierzy Armii Czerwonej, którzy zostali rozlokowani w następujących miejscowościach: Olita, Preny, Gajżuny oraz Nowa Wilejka (dzisiaj dzielnica Wilna). Realizacja układu zaczęła się od rokowań specjalistów wojskowych, które rozpoczęto

¹⁹ R. Tėpkaitė, *Vilniaus istorijos atkarpa 1939 m. spalio 27 d. – 1940 m. birželio 15 d.*, Wilno 1990, s. 35.

²⁰ J. Urbšis, op.cit., s. 33–34; P. Łossowski, *Litwa*, Warszawa 2001, s. 149.

²¹ Tym razem w składzie delegacji znaleźli się: minister spraw zagranicznych Juozas Urbšys, wicepremier Kazys Bizauskas, dowódca armii litewskiej generał brygady Stasys Raštikis, poseł litewski w Moskwie Ladas Natkevišius oraz dyrektor Departamentu Ekonomicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Litwy Jonas Norkaitis.

²² Tekst układu dostępny jest w wersji rosyjskiej w pracy: Ju. Urbšis, op.cit., s. 110–113; *Wniesz-niaja politika SSSR. Sbornik dokumentow, T. IV (1935 – ijun' 1941 g.)*, Moskwa 1946, s. 456–457. Litewska wersja językowa tekstu dostępna jest w pracy: J. Urbšys, *Lietuva lemtingaisiasis 1939–1940 metais*, Wilno 1988, s. 98–102.

21 października. Po wyznaczeniu miejsc na bazy nastąpiła dyslokacja wojska. Następnie w dniu 27 października armia litewska w uroczystym pochodzie przekroczyła byłą granicę polsko-litewska i ruszyła na Wilno, gdzie dotarła dnia następnego²³. W ten sposób, mimo że państwo litewskie poddano takim samym naciskom politycznym jak Łotwę oraz Estonię i na jego terytorium pojawiły się bazy obcych wojsk, to jednak otrzymywało ono znaczne korzyści terytorialne kosztem podbitej wtedy Polski. Pozornie wyglądało to więc na znaczny sukces dyplomacji litewskiej. Tym bardziej, że, według ustaleń Mikołaja Iwanowa, są pewne podstawy do twierdzenia, że w początkowych projektach przewidywano, że Wilno i Wileńszczyzna, znajdująca się w posiadaniu ZSRR po 17 września 1939 r., miały być wcielone do Białoruskiej SRR²⁴.

Następne miesiące zdawały się potwierdzać opinię o świetnym rozegraniu kwestii wileńskiej przez rząd litewski. Żołnierze radzieccy pozostawali w koszarach, unikając licznych, bezpośrednich kontaktów z ludnością miejscową. Poza miejscowościami, w których rozmieszczono garnizony, mogło się wręcz wydawać, że na Litwie nie ma radzieckich wojsk. Sytuacja taka trwa jednak niecały rok. Już późną wiosną dało się zauważyć zmianę postawy władz radzieckich, które zostały zaskoczone sukcesami Niemców na froncie zachodnim. Zajęcie trzech małych państw europejskich stało się zacznym do nowej akcji na terytorium państw bałtyckich, zakończonej ich wcieleniem do ZSRR. Na łamach dziennika „Izwestia” z dnia 16 maja 1940 r., w obcesowy sposób tłumaczono zasadność takiego posunięcia: „Obecne wydarzenia, zajęcie Belgii, Holandii i Luksemburga raz jeszcze udowodniły, iż neutralność małych państw jest czystą fantazją, gdy nie mają one siły, ażeby tej swojej neutralności bronić. Dlatego małe państwa bardzo rzadko mają sposobność pozostania samodzielnymi. Wszelkie twierdzenia małych państw o sprawiedliwości w ich stosunkach z wielkimi mocarstwami są naiwne, gdyż te ostatnie decydują podczas wojny o tym, czy małe państwa będą egzystowały, czy też nie”²⁵. Mimo takich deklaracji prasowych, samo zajęcie państw

²³ Fotoreportaż ilustrujący poszczególne etapy przemarszu wojsk litewskich zamieszczono na łamach wojskowego czasopisma „Karys” z 9 listopada 1939, nr 53. Faksymile fotoreportażu dostępne jest w pracy: J. Rutkiewicz, *Wojsko litewskie 1918–1940. Litewskie formacje zbrojne 1940–1953*, Warszawa 2002, s. 67–74. Bogatą dokumentację tego wydarzenia, pochodzącą z różnych źródeł, zamieszczono w broszurze wydanej przez stowarzyszenie „Vilnija”: *Lietuva Vilnius 1939. Istorijos faktai ir vaizdai 19 m. okupuotos sostinės atgavimo 50-čiui patymėti*, red. R. Batūra, E. Umbratūnas, K. Umbratūnas, Wilno 1989.

²⁴ M. Iwanow, *Sprawa przynależności Wilna i problemy narodowościowe na Białorusi*, [w:] *Spółczesność białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Białoruś Zachodnia i Litwa Wschodnia) w latach 1939–1941*, pod red. M. Giżewskiej i T. Strzembosza, Warszawa 1995, s. 85–92.

²⁵ Cyt. za: P. Łossowski, *Tragedia państw bałtyckich 1939–1941*, Warszawa 1990, s. 26.

bałtyckich przygotowano tak, aby nadać temu pozory akcji obronnej, będącej odpowiedzią na realne niebezpieczeństwo dla stabilizacji politycznej w tym regionie. W wypadku Litwy ZSRR wystosował oskarżenie o prowokacje litewskie wobec wojsk radzieckich rozlokowanych w tym kraju. 25 maja 1940 r. wezwano na Kreml litewskiego posła Natkevičiusa, gdzie wręczono mu notę oskarżającą stronę litewską o zorganizowanie porwania trzech żołnierzy radzieckich. W związku z tym domagano się podjęcia odpowiednich kroków przez władze litewskie, gdyż inaczej rząd radziecki zostanie zmuszony do podjęcia bardziej radykalnych kroków wobec Litwy. Litwini całkowicie zaskoczeni tymi oskarżeniami, próbowali wyjaśnić całą sprawę, jednak kierownictwo radzieckie naciskało nadal, pokazując tym, że podane oskarżenia są tylko pretekstem, a prawdziwym celem jest wymuszenie na litewskim rządzie odpowiednich decyzji. Cała sprawa została nagłośniona przez agencję prasową TASS. 7 czerwca 1940 r. do Moskwy wezwano premiera Litwy Antanasa Merkysa, któremu oprócz starego zarzutu porwania żołnierzy postawiono nowy, wedle którego rządy trzech państw bałtyckich miały spiskować przeciwko ZSRR. Chodziło tu o przedwojenny pakt zawarty jesienią 1934 r., tzw. Ententę Bałtycką. Mołotow zwracał uwagę Merkysowi, że radziecko-litewski układ z 10 października 1939 r. zabraniał układającym się stronom uczestnictwa w koalicjach skierowanych przeciwko drugiej stronie²⁶. Z wiadomych względów kolejne działania władz litewskich, aby wyjaśnić całą sytuację spełzły na niczym i ostatecznie w dniu 14 czerwca litewskiemu ministrowi spraw zagranicznych wręczono w Moskwie ultimatum wobec Litwy. ZSRR domagał się w nim, aby Litwa do godziny 10 rano dnia 15 czerwca (minister przybył na Krem przed północą) oddała pod sąd ministrów Skučasa i Povilaitisa, którzy byli ponoć winni antyradzieckich prowokacji. Następnie domagano się utworzenia na Litwie nowego rządu, który lepiej będzie gwarantował przestrzeganie układu z 10 października 1939 r. oraz żądano zezwolenia na wprowadzenie do Litwy nowych jednostek wojskowych, które zapobiegą dalszym antyradzieckim prowokacjom²⁷. Po dotarciu tekstu ultimatum do Kowna o drugiej w nocy dnia 15 czerwca prezydent Litwy Antanas Smetona zwołał posiedzenie rządu, na którym przedyskutowano zaistniałą sytuację. Prezydent był zdecydowanie przeciwny ustąpieniu przed dyktatem, jednak większość członków rządu ugięła się. W związku z zaistniałą sytuacją Smetona ogłosił, że opuszcza kraj, a swoje pełnomocnictwa przekazuje premierowi²⁸. W tym czasie nowe jednostki Armii Czerwonej już wkraczały na Litwę. Przyjęcie ultimatum oznaczało właściwie upadek niepodległego państwa litewskiego.

²⁶ J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 326.

²⁷ Ibidem, s. 327.

²⁸ P. Łossowski, *Litwa*, Warszawa 2001, s. 154.

Chociaż upadek rządu Merkysa i poddanie się radzieckiemu dyktatowi wspomaganego ewidentną akcją zbrojną stanowiły ostatni akord podboju Litwy przez ZSRR, proces aneksji przeprowadzano stosunkowo delikatnie. Nowy, powstały z nadania radzieckiego, rząd składał się w dużej części z polityków dotychczas aktywnych w polityce litewskiej, zaś nowe twarze związane z komunistami były jeszcze mało widoczne, choć ich rola we władzach była kluczowa. Nowym premierem został komunizujący dziennikarz Justas Paleckich, który znany był ze swych proradzieckich sympatii. Natomiast już resort obrony narodowej objął dotychczasowy dowódca wojsk litewskich gen. Vincas Vitkauskas, a ministrem finansów został przedwojenny premier Ernestas Galvanauskas²⁹. W rządzie znalazło się jeszcze kilka innych osób związanych z przedwojenną sceną polityczną Litwy, co mogło sprawiać na zewnątrz wrażenie, że mamy do czynienia z naturalną ewolucją polityczną w kraju. Oczywiście tak sprawy mogli widzieć tylko ci, którzy chcieli je tak zobaczyć, ale właśnie w tym okresie dla zagranicznych polityków było to bardzo wygodne, z perspektywy litewskiej była to jednak tragedia. Wydarzenia polityczne następowały zaś dość szybko. Po zmianie rządu zaczęto szybko dążyć do ostatecznego wcielenia Litwy do ZSRR. Ważną siłą, która pomagała w tym przedsięwzięciu, była zalegalizowana właśnie Komunistyczna Partia Litwy kierowana przez Antanasa Sniečkusa, który jednocześnie był w nowym rządzie szefem bezpieczeństwa. Wspomagał go zaś inny członek rządu, także zaufany komunista, minister spraw wewnętrznych Mečyslovas Gedvilas³⁰. W przeciągu miesiąca zorganizowano wybory do tak zwanego „sejmu ludowego”, który po ukonstytuowaniu się na posiedzeniu 21 lipca 1940 r. przyjął „Deklarację o władzy państwowej”, w której ogłoszono Litwę Socjalistyczną Republiką Radziecką. Co więcej, na tym samym posiedzeniu przygotowano pismo skierowane do Rady Najwyższej ZSRR, w którym proszono o przyjęcie radzieckiej Litwy do Związku Radzieckiego³¹. Ta zaś przyjęła stosowną uchwałę w dniu 3 sierpnia 1940 r., czym ostatecznie pozbawiała Litwę jej suwerenności. Od tego momentu działania władz radzieckich mające oczyścić Litwę z „elementu burżuazyjnego” zaczęły nabierać tempa. Początkowo nieliczne aresztowania, dotyczące głównie wybitnych polityków niezależnej Litwy, zaczęły zataczać coraz szersze kręgi i nabierać intensywności. W pierwszych tygodniach niektórym z zagrożonych udało się jeszcze opuścić kraj, jednak 9 sierpnia 1940 r. wprowadzono nowe przepisy ochrony strefy nadgranicznej, które praktycznie uniemożliwiały swobodne opuszczenie kraju, w razie takiej potrzeby. Ci, którzy dowiedzieli się, że nowe przepisy wchodzą w życie dopiero 16 sierpnia

²⁹ Ibidem, s. 156.

³⁰ Ibidem, s. 157.

³¹ J. Ochmański, *op.cit.*, s. 327.

skrętnie wykorzystali ten ostatni moment na ratowanie się przed represjami, niestety wszyscy inni znaleźli się w potrzasku³².

Przez kolejne miesiące z jednej strony prowadzono systematyczną unifikację Litwy z resztą Związku Radzieckiego, z drugiej strony intensywnie szykowano się do prewencyjnej deportacji części ludności Litwy w głąb ZSRR. Zanim Litwa znalazła się w granicach ZSRR takie akcje przeprowadzono już na terenach odebranych od Polski. Ponieważ organizacja deportacji wymagała wielu działań przygotowawczych³³, na Litwie można ją było rozpocząć dopiero 14 czerwca 1941 roku, tuż przed agresją niemiecką na ZSRR. Według późniejszych ustaleń, poczynionych już w czasie okupacji niemieckiej, kiedy dokonano spisu nazwisk osób wywiezionych, ogólna liczba wywiezionych wyniosła 22 161 osób³⁴. Na podstawie tych samych źródeł, łączna liczba represjonowanych razem z zamordowanymi i aresztowanymi wyniosła 27 445 osób³⁵. W literaturze przedmiotu znajdziemy także inne, często wyższe szacunki, jednak te podane tutaj są bezspornie udokumentowane³⁶. Coraz liczniejsze represje, dotyczące nie tylko aktywnych polityków, ale i przeciętnych obywateli, bardzo szybko wywołały rosnący opór społeczeństwa litewskiego wobec nowych władz, a w szczególności wobec Związku Radzieckiego. Zaczęły się tworzyć pierwsze organizacje konspiracyjne. W październiku 1940 r. doszło do powołania pierwszej ogólnokrajowej organizacji, która połączyła pod jednym szyldem wcześniej powołane mniejsze grupy oporu. Ta centralna organizacja przyjęła nazwę *Lietuvos aktyvisti frontas* (LAF), czyli Front Litewskich Aktywistów. Według stanu z czerwca 1940 r. cała organizacja liczyła około 30 tys. członków³⁷. Dla porównania, według stanu na dzień 1 stycznia 1941 roku, Komunistyczna Partia Litwy liczyła wtedy 2486 członków, z czego 1666 (67%) osób stanowili Litwini³⁸. Front Litewskich Aktywistów bardzo szybko nawiązał kontakt z uchodźcami litewskimi, których najaktywniejsza część działała w tym czasie na terenie Niemiec, a przewodził jej były poseł litewski w Berlinie Kazys Škirpa. Fakt ten miał decydujące znaczenie dla dalszego kierunku działań litewskich środowisk politycznych w czasie wojny. Okazało się, że dla znacznej

³² I. Šeinius, *Czerwony potop*, Warszawa 1998, s. 254.

³³ Minister spraw wewnętrznych Litewskiej SRR Aleksandras Guzevičius w dniu 28 listopada 1940 r. wydał zarządzenie, w który dokładnie określono, jakie kategorie osób podlegają deportacji.

³⁴ *Dokumenty demaskują*, „Znad Wilii” 1990, nr 18, s. 5.

³⁵ *Lietuvos gyventojų genocidas. I tomas 1939–1941*, Wilno 1992, s. 785.

³⁶ Szerzej na ten temat patrz: S. Cesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje radzieckie w okresie II wojny światowej*, Wrocław 1994, s. 167–169.

³⁷ P. Łossowski, *Litwa*, Warszawa 2001, s. 165.

³⁸ *Kommunističeskaja Partija Litvy w cifrach 1918–1976. Sbornik statističeskich dannyh*, pod red. P. Bieriesniawicziusa, Wilno 1977, s. 62.

części litewskich polityków, nie tylko tych związanych z Niemcami, jak Škirpa, czy sympatyzujących z ich ideologią, jak były premier Voldemaras, ale także dla pozostałych Niemcy jawiły się jako najbardziej pożądany sojusznik w walce o odzyskanie utraconej niepodległości. W związku z tym w łonie LAF powstał pomysł, aby w momencie spodziewanego już od pewnego czasu ataku Niemiec na ZSRR Litwini zorganizowali na terenie swojego kraju powstanie, które z jednej strony ułatwi Niemcom pokonanie wojsk radzieckich, z drugiej zaś strony da możliwość przywitania niemieckich wojsk na ziemiach litewskich ponownie w roli gospodarzy. W ten sposób Litwini zyskiwali, przynajmniej we własnym mniemaniu, mocną pozycję przetargową w rozmowach nad przywróceniem Litwie suwerenności. W praktyce wszystko przebiegało nieco inaczej, niż planowano. W momencie ataku Niemców na Związek Radziecki Litwini rzeczywiście zorganizowali powstanie, w którym wzięło udział od 10 do 15 tys. partyzantów z formacji podporządkowanych LAF. Najbardziej spektakularną akcją były walki w Kownie, w wyniku których Niemcy wkroczyli już do wyzwolonego miasta³⁹. Przez opanowaną radiostację w Kownie powstańcy ogłosili też odzyskanie niepodległości oraz powołanie Rządu Tymczasowego.

Wspominając o powstaniu, szczególnie o walkach w Kownie, trzeba niestety wspomnieć o ciemnej stronie tego wydarzenia. Otóż równolegle z wypędzaniem bolszewików w mieście doszło do pogromu ludności żydowskiej, który trwał od 25 do 29 czerwca 1941 r. Już pierwszej nocy z rąk litewskich partyzantów zginęło ponad 1500 Żydów⁴⁰. Ten bolesny temat czeka dopiero na obiektywne opracowanie. Bezsporne jest jednak to, że zginęło wtedy wielu niewinnych ludzi, choć pogromu dokonywano pod hasłem rozprawy z bolszewizmem, czyli cała akcja miała być skierowana przeciwko oprawcom z NKWD. Rzeczywistość okazała się jednak całkiem inna.

Proklamowanie nowego rządu, mimo wcześniejszych nadziei niektórych polityków litewskich, zostało przez Niemców potraktowane negatywnie, jednak w pierwszym okresie działań wojennych powstrzymano się od zdecydowanego sprzeciwu. W miarę upływu czasu i stabilizowania się sytuacji na Litwie niemieckie władze okupacyjne pozbawiły Litwinów złudzeń, co do odbudowy niepodległego państwa. Co więcej, w dniu 13 sierpnia 1940 r. Niemcy wydali zarządzenie, na mocy którego rząd musiał ostatecznie zakończyć swoją działalność⁴¹. Jednak

³⁹ Szczegółowe informacje na temat przebiegu powstania 1941 roku są dostępne w zbiorze dokumentów: 1941 m. *Birželio sukilimas. Dokumentų rinkinys*, Wilno 2000.

⁴⁰ T. Szarota, *U progu zagłady. Zajścia antyżydowskie i pogromy w okupowanej Europie*. Warszawa, Paryż, Amsterdam, Antwerpia, Kowno, Warszawa 2000, s. 239

⁴¹ P. Łossowski, *Litwa*, Warszawa 2001, s. 169.

mimo zlikwidowania rządu administracja niższego szczebla, którą ustępująca władza zdążyła powołać, pozostała właściwie nietknięta, a jej kadre stanowili w większości Litwini. Tak sytuacja pozwoliła przynajmniej częściowo mieć wpływ na losy obywateli własnego kraju, bowiem to administracja najniższego szczebla była bezpośrednim wykonawcą zarządzeń niemieckich władz okupacyjnych. Tak sytuacja ocierała się, a właściwie była kolaboracją z okupantem. To zaś stawiało Litwinów w niezręcznej sytuacji. Wchłonięcie Litwy przez Związek Radziecki pociągnęło za sobą utratę prawowitego rządu, legalnej reprezentacji kraju. Pozostawiało pustkę. W przeciwieństwie do Polski czy Czechosłowacji, Litwini nie mieli swojego rządu na uchodźstwie pozostającego w kontakcie z członkami koalicji antyniemieckiej. Taka sytuacja bardzo komplikowała wszelkie działania natury politycznej ze strony aliantów, którzy nie mieli jednego partnera do dyskusji, mogącego występować w imieniu całego narodu litewskiego. Wszelkie próby rozmów, jak np. polskie zabiegi o nawiązanie współpracy polsko-litewskiej, ograniczały się do rozmów z pojedynczymi osobami, które właściwie reprezentowały tylko siebie. W takiej sytuacji trudno było myśleć o jakiejś konstruktywnej współpracy na terenach pod okupacją radziecką, a następnie niemiecką⁴². Z kolei to, co się działo na terenie kraju, tzn. współpraca polityków litewskich z Niemcami, stawiała Litwę w obozie przeciwnym aliantom.

W okresie okupacji niemieckiej w niewielkim stopniu prowadzono na terenie Litwy zbrojne działania partyzanckie przeciwko okupantowi. Ówczesne litewskie podziemie było jeszcze niewielkie liczebnie i ograniczało się przede wszystkim do wydawania ulotek oraz innych publikacji bezdebitowych. Kiedy weźmie się do ręki np. opublikowane ostatnio raporty ambasady USA w Sztokholmie zawierające raporty z terenu Litwy w latach okupacji, to taka działalność wygląda całkiem okazale. 700 stron raportów opisujących między innymi antyniemieckie stanowiska stronnictw politycznych może robić wrażenie, jednak kiedy uwzględnimy kontekst i zasięg tych działań, wszystko zaczyna wglądać bardzo skromnie⁴³. Oczywiście były siły na Litwie, które jednak prowadziły walkę z niemieckim okupantem. Z jednej strony było to polskie podziemie, działające głównie na terenie Wileńszczyzny, ale także i na Kowieńszczyźnie, jednak działało ono nie jako część społeczeństwa litewskiego walczącego o wolną Litwę, tylko jako część społeczeństwa polskiego walczącego o Polskę. Drugą siłą walczącą z Niemcami była partyzantka

⁴² Szerzej na temat prób nawiązania współpracy polsko-litewskiej w okresie okupacji pisze K. Tarka, *Konfrontacja czy współpraca? Litwa w polityce Rządu Polskiego na uchodźstwie 1939–1945*, Opole 1998.

⁴³ *Lithuania under German occupation 1941–1945. Despatches from US Legation in Stockholm*, ed. T. Remeikis, Wilno 2005

radziecka, kierowana z Moskwy, w której szeregach walczyły różne narodowości, a jej celem było przywrócenie na tym terenie władzy radzieckiej. Od lata 1941 r. do początku 1944 r., KC Komunistycznej Partii Litwy, wtedy ewakuowany już w głąb Związku Radzieckiego, wysłał na tereny republiki 42 grupy, liczące łącznie 342 osoby, które zorganizowały 92 oddziały partyzanckie, podporządkowane oczywiście kierownictwu w Moskwie⁴⁴. W formacjach tych miało walczyć około 10 tys. osób⁴⁵. Z kolei jedyną litewską formacją frontową prowadzącą otwartą walkę z wojskami niemieckimi była 16. Dywizja Piechoty Armii Czerwonej, nazywana „litewską”. Była to jednak formacja powołana przez władze Związku Radzieckiego, a nie Litwy jako takiej. Na podobnej zasadzie jak dywizję „litewską”, władze radzieckie powołały także 130 Korpus Łotewski i 8 Korpus Estoński. W składzie 16. Dywizji Piechoty Armii Czerwonej walczyli nie tylko Litwini. Według stanu z dnia 1 stycznia 1943 r., kiedy dywizja liczyła 10 250 osób⁴⁶, Litwini stanowili w niej 36,3% składu. Następną grupę tworzyli Rosjanie – 29,9%, a następnie litewscy Żydzi – 29%, pozostałe narodowości to 4,8% składu dywizji⁴⁷. Warto też zaznaczyć, że w ówczesnym składzie tej jednostki, mieszkańcy Litwy (różnej narodowości) stanowili 68,3%. Dopiero pod sam koniec wojny, kiedy w międzyczasie dokonano obowiązkowego poboru na terenie wyzwolonej Litwy, według stanu z dnia 27 kwietnia 1945 r., w składzie dywizji Litwini stanowili już 68,4% żołnierzy⁴⁸.

Wracając z kolei do formacji związanych z niezależną Litwą, w tym wypadku, do momentu wyparcia hitlerowców z ziem litewskich, dochodziło do kolejnych przypadków, które można klasyfikować jako działania kolaboracyjne. Szczególnie mowa tu o wszelkich formacjach policyjnych i militarnych, np. o członkach litewskiego oddziału specjalnego (Ypatingas burys), który aktywnie uczestniczył w eksterminacji Żydów w podwileńskich Ponarach, czy tzw. litewskich Formacjach Miejsowych (Vietine rinktine) dowodzonych przez gen. Povilasa Plechavičiusa. Z drugiej jednak strony, w przeciwieństwie np. do Łotwy czy Estonii, próba utworzenia na Litwie dywizji SS poniosła kompletne fiasko, czego bezpośrednim efektem były represje wobec wielu działaczy politycznych, którzy znaleźli

⁴⁴ *Komunistinės Lietuvos Partija Litwy w cyfrach 1918-1976. Sbornik statistických údajů*, pod red. P. Bieriesniawicziusa, Wilno 1977, s. 11.

⁴⁵ J. Ochmański, op.cit., s. 329.

⁴⁶ W czasie formowania dywizji, według stanu z 20 maja 1942 r., liczyła ona 12 398 żołnierzy.

⁴⁷ A.I. Pietrienko, *Pribaltika protiv faszizma. Sowjetskije pribaltijskije diwiziji w Wielikoj Otiestwiennoj wojnie*, Moskwa 2005, s. 71. Podobne dane, różniące się jedynie ze względu na zaokrąglenia wyników, podano w pracy: J. Rutkiewicz, *Wojsko litewskie 1918-1940. Litewskie formacje zbrojne 1940-1953*, Warszawa 2002, s. 94

⁴⁸ A.I. Pietrienko, op.cit., s. 81.

się nawet w obozach koncentracyjnych. Współpraca Litwinów ze środowisk niepodległościowych z Niemcami była więc faktem, jednak miała ona miejsce tylko wtedy, kiedy Litwini widzieli realne korzyści dla sprawy odbudowy niezależności własnego kraju. Natomiast rzeczywiście masowy ruch partyzancki przeciw okupantom, popierany przez szerokie rzesze społeczeństwa, miał miejsce w okresie, gdy Litwa ponownie znalazła się pod okupacją radziecką.

Próbując dokonać bilansu II wojny światowej na terenie Litwy, należy zwrócić uwagę, że mamy tu do czynienia z niewielkim krajem i nielicznym narodem. Taka sytuacja musiała determinować określone zachowania oraz wpływać na koncepcje polityczne. Tak jak w okresie międzywojennym, tak i w okresie okupacji Litwini musieli szukać dla siebie odpowiednio silnych popleczników, którzy mieli realne możliwości takowej pomocy udzielić. Na miejscu byli zaś dwaj potężni sąsiedzi, którzy trzymali Litwę w kleszczach. Wydawało się więc, że najlepszym rozwiązaniem będzie umiejętne balansowanie między tymi siłami. W danym momencie było to jednak myślenie archaiczne, rodem z okresu I wojny światowej. Mimo to, patrząc na całą historię z perspektywy 60 lat, pragmatyczne wybory litewskich polityków niepodległościowych okazały się, podkreślam z perspektywy dzisiejszej, całkiem trafne. Oto Litwa dzisiaj będąca niepodległym państwem, wyszła z wojny ze zdobyczami terytorialnymi, o które bezskutecznie walczyła przez cały okres międzywojenny. Kontrowersje może budzić sposób, w jaki państwo to uzyskało swoją dawną stolicę Wilno, jednak już nawet dzisiaj niewiele osób na Litwie, a tym bardziej na świecie, pamięta kontekst całej sytuacji. Z kolei cena, którą musiano zapłacić za taki stan rzeczy, wydaje się minimalna. Cała historia aneksji państw bałtyckich wyraźnie wykazuje, że i tak Litwa była skazana na deportacje radzieckie, eksterminację ludności żydowskiej, eksploatację gospodarczą, a po wojnie wieloletnie funkcjonowanie jako podbity naród wewnątrz imperium radzieckiego. Jednak dzięki inicjatywie rozmów ze Związkiem Radzieckim w roku 1939 uzyskano znaczne korzyści terytorialne, z uzyskaniem upragnionego Wilna włącznie, czyli całkiem inaczej niż to miało miejsce w wypadku Łotwy i Estonii.